

Ryszard de Latour

Ostatnia szabla II Rzeczypospolitej

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 318-319

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

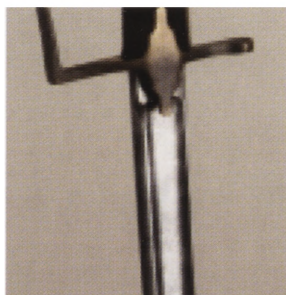
OSTATNIA SZABLA II RZECZYPOSPOLITEJ



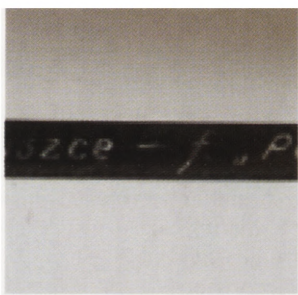
Il. 2.



Il. 3.



Il. 4.



Il. 5.

Szabla

Sygn. *Perkun 1933*Napis na grzbiecie: *Panu ryt. W. Trzysze - f.*

MNKi/B/330

Paradoksem historii jest, że szabla która stanowiła ulubioną broń polską w wieku XVIII i XIX, nie doczekała się u nas, do XX wieku swoich regulaminowych odmian. Szabla regulaminowa to taka, która została wprowadzona na stan uzbrojenia odrębnym rozkazem, zanim to jednak nastąpiło prototyp był opracowany przez specjalne komisje, sprawdzony przez wybrane oddziały i dopiero po zapoznaniu się z opiniami użytkowników i zatwierdzeniu oddany do produkcji. Poszczególne państwa miały różnorodność wzorów broni regulaminowej, które zmieniały się w zależności od sytuacji politycznej, wstępowania na trony nowych władców, a także i mody. Polska w okresie największego rozwoju broni regulaminowej nie istniała na mapach Europy, a po uzyskaniu niepodległości, również dzięki szabłom francuskim, rosyjskim i pruskim, (takich bowiem używały powoływane do życia oddziały wojska w odrodzonej ojczyźnie) zaczęto wprowadzać na stan uzbrojenia szable zaprojektowane przez i na użytek Polaków. Co ciekawe nie wszystkie były wykonywane w warsztatach

krajowych. Wiele zamawiano w Solingen i innych wytwórniach niemieckich. Odnosi się to do modeli pierwszych szabel: wz. 1917 i 1921/1922, produkowanych również oczywiście i w Polsce w wielu wytwórniach, najsłynniejsze z nich to: warszawskie – Borowskiego, Manna, Jarnuszkiewicza i lwowskiej ARMY. Duża różnorodność tych szabel i niejednokrotnie zła jakość spowodowała, że rozpoczęto pracę nad nowym wzorem.

W sierpniu 1928 roku „Komitet do spraw Uzbrojenia i Sprzętu” powołał komisję, która stwierdziła, że dotychczas stosowane szable nie spełniają wymogów estetycznych i technicznych. Rozpisano konkurs na opracowanie nowego wzoru szabli, który rozstrzygnięto w 1931 roku. Wymagania były bardzo surowe i wszystkie siedem prototypów nadesłanych na konkurs komisja odrzuciła, stwierdzając, że są dobrym materiałem do opracowania szabli przepisowego wzoru. Wybrano z nich cztery: Poniatówka, Perkun nr. 2, Płk. Dobrzański nr. 2, Gen. Waraksiewicz nr. 3 i na ich podstawie zlecono wykonanie próbnej serii modelowych szabel firmie „Perkun”, w której do marca 1933 roku wyprodukowano 120 szabel czterech modeli. Zostały one przydzielone wybranym pułkom kawalerii w celu przeprowadzenia prób. Na podstawie ich wyników przystąpiono do prac nad drugim prototypem, który został zatwierdzony w 1935 roku jako wz. 1934. Próbną serię szabel skierowano do pułków kawalerii, w których używała ich kadra oficerska i szeregowi żołnierze podczas koszarowych i polowych ćwiczeń z bronią. W efekcie tych działań w 1936 roku szabla została wdrożona do produkcji. Do II wojny światowej wykonano ich ok. 30 000.

Ta dłuższa informacja służy uświadomieniu, jak trudne były narodziny najsłynniejszej szabli II Rzeczypospolitej. Nie bez kozery wspominam o czterech modelach na podstawie, których powstał model końcowy. Otóż w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach znajduje się szabla, na grzbiecie której wytrawiono napis: *Panu rytm. W. Trzyszcze – f. „Perkun” 1933*. Kim był rotmistrz Władysław Trzyszcza? Był wieloletnim referentem, specjalistą od spraw uzbrojenia w Departamencie Kawalerii. Od 1930 roku jego nazwisko jako przedstawiciela z ramienia kawalerii znajduje się w składzie wieloosobowych komisji oceniających uzbrojenie jak też i w pismach dotyczących broni i zaopatrzenia; widnieje również w sprawozdaniu z 1936 roku dotyczącym prób nad prototypem szabli wz. 34.

Wytwórnia „Perkun” przesłała na konkurs dwa modele; jeden z nich znajduje się w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy, a drugi(?) Być może obiekt prezentowany na zdjęciu, jest jednym z przedstawionych do konkursu przez fabrykę „Perkun”. Różni się od szabli wz. 34, jednak rysunek jelca, a zwłaszcza tylnego ramienia, sposób mocowania kabłąka do trzpienia, kształt głowni, mają wiele wspólnego z ostatecznym wzorem. Trzon rękojeści obciążony jaszczurem, świadczy o przeznaczeniu szabli nie dla szeregowego żołnierza. Może zatem w fabryce „Perkun” stworzono również wzór szabli oficerskiej i sprezentowano go rytm. W. Trzyszcze. A może w modelu konkursowym uszlachetniono tylko rękojeść, kiedy postanowiono ofiarować go rotmistrzowi. A może...?

Pytań jest wiele. Może kiedyś historia na nie odpowie?